



M A G A Z Y N

olimpijski

PISMO POLSKIEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO

NR 2 (96) WRZESIEŃ 2011



Olimpijskie nadzieje

Temperatury dochodzące do 49° C w słońcu i 96% wilgotność powietrza to wizytówka Trabzonu, miasta w północno-wschodniej Turcji nad morzem Czarnym, które gościło młodych sportowców XI Letniego olimpijskiego Festiwalu Młodzieży Europy. W zawodach wzięło udział 4000 zawodników z 49 krajów Starego Kontynentu.

roku, wspólnie z Kamilem Majchrakiem, zdobył mistrzostwo Europy młodzików do lat 14. Artystyczna część ceremonii otwarcia nawiązywała do geograficznego położenia miasta, którego mieszkańcy od wielu lat trudnią się rybołówstwem. Stąd też maskotką Festiwalu została sympatyczna rybka Hamsi. Ceremonię zakończył imponujący pokaz sztucznych ogni.

Polacy w Trabzon

W pierwszych dniach zawodów polscy sportowcy byli o krok od zdobycia medalu, ale zabrakło tzw. kropki nad „i”. **Jerzy Twarowski** zajął 4. miejsce w pływaniu w stylu motylkowym, **Mateusz Nachtman** wywalczył 5. lokatę w finale stylu klasycznego, sztafeta 4x200 m zajęła 6. miejsce, a **Jowita Sieńczyk** w finale stylu klasycznego była ósma.



□ Tobiasz Lis, złoty medalista w kolarstwie

Nasza reprezentacja, pod przewodnictwem Ireny Szewińskiej, liczyła 103 osoby, w tym 79 zawodników, którzy startowali w ośmiu dyscyplinach: lekkoatletyce, gimnastyce, kolarstwie, piłce siatkowej, tenisie, pływaniu, judo i piłce ręcznej. Zabrakło jedynie reprezentacji koszykowej.

Festiwal to znakomita okazja do poznania oficjalnego ceremoniału olimpijskiego. To tu po raz pierwszy młodzi ludzie z całej Europy stykają się z historią i tradycją olimpijską.

Tegoroczny Festiwal, po wciągnięciu na maszt flagi olimpijskiej, zapaleniu znicza i przysięgach złożonych w imieniu zawodników, trenerów i sędziów Festiwal oficjalnie otworzył Patric Hickey – prezydent Europejskich Komitetów Olimpijskich oraz Recep Tayyip Erdogan – premier Turcji.

Podczas przemarszu drużyn narodowych nasz zespół pięknie prezentował się w biało-czerwonych strojach. Chorążym polskiej ekipy był tenisista Phillip Gresk, który w 2010



Dopiero trzeciego dnia mogliśmy triumfalnie krzyknąć „Mamy medal, mamy ZŁOTO”. Radość zawdzięczamy **Tobiaszowi Lisowi**, który po pasjonującym wyścigu w kolarskim kryterium zajął pierwsze miejsce. Wyścig rozpoczął się nadspodziewanie dobrze. Na drugim okrążeniu zaatakował **Adam Trudziński**, któremu udało się uzyskać 30 sekund przewagi nad pelotonem – utrzymywał ją przez następnych 8 okrążeń. Tobiasz cały czas kontrolował sytuację przygotowując się do finiszu. Wygrał, a Trudziński ostatecznie zajął bardzo dobre 5. miejsce. Właśnie to piąte miejsce wyzwoliło w młodym zawodniku sportową złość, która doprowadziła go do zdobycia srebrnego medalu w wyścigu ze startu wspólnego, którego trasa liczyła 70,8 km. Lepszy od Polaka był tylko Słoweniec Ziga Rucigaj. Co jest cie-

kawe, nasi zawodnicy po raz pierwszy w karierze rywalizowali w międzynarodowej stawce, zdobywając tak znakomite miejsca.

Kolarze rozwiązali worek z medalami, do którego kolejne krążki dorzucili pływacy, judocy i tenisiści. Początkowo turecki basen nie sprzyjał naszym zawodnikom, ale złą passę przełamali **Jerzy Twarowski** i **Maciej Hołub**, którzy zdobyli brązowe medale na dystansach 200 m motylkiem i 100 m stylem klasycznym. Tego dnia medal brązowy zdobyła również **Beata Pacut** – w judo w kategorii do 70 kg (apetyty judoków były o wiele większe, ale generalnie turniej nie wyszedł im najlepiej).

Ostatni dzień również obfitował w medale. Tenisiści **Phillip Gresk** i **Kamil Majchrzak**, po zaciętym meczu zdobyli złoty medal w deblu, pokonując Czechów Pavla Stauberta



□ W drodze po medal



□ Phillip Gresk

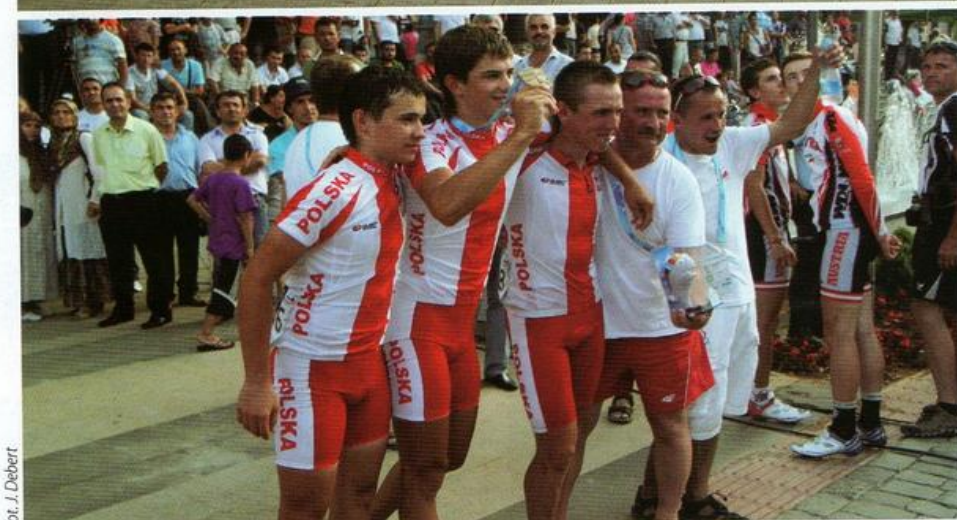
i Jaroslava Vondraska 7:6,7:5. Mecz rozpoczął się od prowadzenia Polaków 3:1, ale Czesi dogonili naszych chłopców i mieli piłkę setową. Polski debel wykazał się niesamowitą odpornością psychiczną i doprowadził do remisu 5:5, a następnie do tie breka, którego wygrał 8:6. Drugi set również obfitował w niesamowite emocje. Rozpoczął się od przełamania – nasi zawodnicy przegrywali 0:2. Po dynamicznej grze Polacy ponownie doprowadzili do stanu 5:5 i wygrali dwa następne gemy, które ►



□ Pływacy kibicują kolegom



□ Reprezentacja Polski na EYOF w Trabzon



for. J. Debert

□ Kolarze cieszą się ze złota

doprowadziły ich do upragnionego zwycięstwa. W piątek, po brązowe medale sięgnęli **Mateusz Nachtman** na dystansie 400 m stylem zmiennym i sztafeta w składzie **Maciej Hołub, Jan Hołub, Jerzy Twarowski i Łukasz Bielecki** na dystansie 4x100 m stylem zmiennym.

Spore szanse na medal miały nasze siatkarki. Po wygranej 3:0 z Belgią, dziewczyny w półfinale walczyły z reprezentacją Włoch, z którą przegrały 1:3, a w walce o brązowy medal ustąpiły pola gospodarzowi turnieju – Turczynkom 0:3. Polskie siatkarki nie miały szczęścia w grze

z reprezentantkami Turcji, ponieważ w fazie grupowej również przegrały 1:3. Reprezentacja Turcji w meczu o brązowy medal wykazała się ogromnym zdeterminowaniem i zaangażowaniem, co pozwoliło jej cieszyć się z trzeciego miejsca, a nasze zawodniczki zajęły zniechęconą przez sportowców 4. pozycję.

Również reprezentacja żeńska w piłce ręcznej nie miała szczęścia. W fazie grupowej dziewczyny trafiły do bardzo silnej grupy z Rosją, Szwecją i Turcją. Wygrały jedynie z Turczynkami 26-23. W meczu o 5. miejsce nasze reprezentantki zmo-



for. M. Debska (2)

□ Debel walczy o finał

bilizowały się i ostatecznie pokonały reprezentację Norwegii 31:25.

Lekkoatleci wypadli poniżej oczekiwań. Najlepsze miejsca zajęli **Adam Jabłoński**, który bieg na dystansie 200 m ukończył na 4. pozycji i kulomiot **Andrzej Regiński**, który uplasował się na 6. miejscu. W gimnastyce sportowej mężczyzn nasza drużyna zajęła 24. miejsce, a drużyna gimnastyczek 16.

Nasza reprezentacja zakończyła Festiwal z dorobkiem 8. medali (dwa złote, 1 srebrny i 5 brązowych) i uplasowała się na 17. pozycji w ostatecznej klasyfikacji. W porównaniu z Tam-

pere, gdzie zdobyliśmy 14 medali, możemy czuć lekki niedosyt, chociaż należy pamiętać, iż dla większości młodych sportowców były to pierwsze tak poważne zawody, na których musieli zmierzyć się z presją otoczenia, stresem, bezsilnością i warunkami, w których przyszło im walczyć.

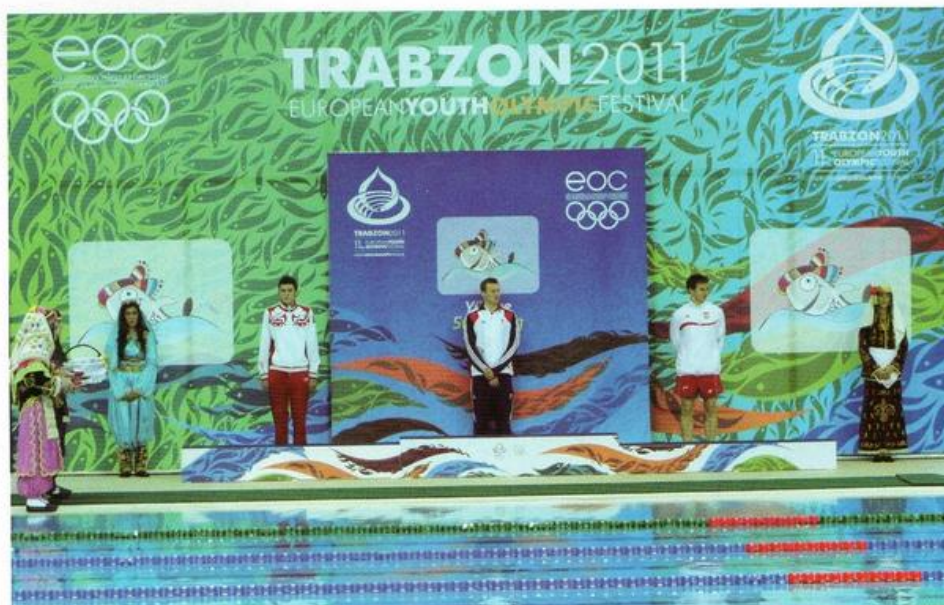
Zdobyte doświadczenie – bezcenne!

Festiwal jest jedną z pierwszych tak poważnych aren, gdzie nasi młodzi sportowcy mogą zdobywać doświadczenia, które ukształtują ich charakter i miejmy nadzieję, że w przyszłości pozwolą im osiągać sukcesy w karierze seniorskiej. Jak pokazują doświadczenia z poprzednich EYOF, wielu medalistów z powodzeniem kontynuuje swoją przygodę ze sportem. Warto przypomnieć kilka nazwisk: siatkarki **Agata Mróz** i **Katarzyna Skowrońska** – które w Esbjergu (1999) zdobyły złoty medal, kontynuowały sukcesy w karierze seniorskiej dwukrotnie zdobywając złote medale Mistrzostw Europy w 2003 i 2005, pływak **Paweł Korzeniowski** w Murcii (2001) sięgał po srebro na 200 m motylkiem, a w 2005 roku został złotym medalistą Mistrzostw Świata na tym dystansie i Mistrzem Europy w 2010 roku.

Z gwiazd areny międzynarodowej warto przytoczyć nazwisko **Gabrieli Szabo**, która w Brukseli (1991) zdobyła złoty medal w biegu na 1500 m, a w 2000 roku wywalczyła złoty i srebrny medal olimpijski na dystansach 5000 i 1500 m.

W dzisiejszych czasach sport jest nieprzewidywalny, a o zwycięstwie decydują ułamki sekund. Trudno powiedzieć, czy któryś z tegorocznych medalistów Festiwalu Młodzieży Europy osiągnie sukces w rywalizacji seniorskiej. Warto jednak pamiętać o tych nazwiskach i przyglądać się ich karierom. Przy dobrym prowadzeniu i wsparciu związków mają oni szansę na kolejne sukcesy sportowe, które miejmy nadzieję, zaowocują medalami olimpijskimi mistrzostw świata czy Europy.

Magdalena Dębska



□ Brąz Jerzego Twardowskiego



□ „Złoty” debel Phillip Gresk i Kamil Majchrzak



□ Medaliści z trenerami (od lewej): Robert Brus z brązowymi medalistami J. Twardowskim i M. Hołubem, Joanna Majdan z brązową medalistką w judo Beatą Pacut, srebrny medalista w kolarstwie Adam Trudziński z trenerem Grzegorzem Gierackim.

for. M. Kozłowska

for. M. Dębska (2)